

REJESTR DOTYCZY:

LUBACZEWSKI Tadeusz

s/c ..... i .....

z d. ....

+ 23 czerw. 1895 ..... w .....

kraj: .....

+ 18 maja 1959 ..... w Toronto, Ont. ....

kraj: ..... KANADA .....

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

97 / 59

Nota zamieszczona:

w tomie .....  
czesci .....

I n d e k s

Pol. Śl. Zagran.

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

Nota:

Przypisy:

- żona, zam. córka i wnuczki w Kanadzie

Źródła i bibliografia:

- \* Dziennik Polski 10.6.59 - nekrologi
- \* Rocznik Prac. Sł. Zagran. ed.1939
- \* Polska Służba Zagr. po 1.9.39-
- \* Rocznik Polonii V i VII
- \* Literatura Polska na obczyźnie t.II.154
- \* Orzeł Biały 35.7.59 - wspomnienie pośmiertne
- \* Orzeł Biały nr 627 z 1954 r. T.Lubaczewski  
"Ostatnie spotkanie z gen. Sikorskim"

znak rozpoznawczy

18/10.VI.59/  
123  
118/  
122/V i VII/  
111/II.154/  
35/ .VII.59/  
35/ . .54/

Ś. † P.

## Dr TADEUSZ LUBACZEWSKI

b. radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych R. P., konsul i członek poselstwa R. P., w Pradze, Belgradzie, Lille, Kairze i Londynie; obrońca Lwowa, działacz społeczny, publicysta, przeżywszy lat 64, zmarł w Toronto w Kanadzie 18 maja 1959.

**ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKI W KANADZIE  
oraz RODZINA W POLSCE I W ANGLII**

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę 13 czerwca o godz. 10 w Brompton Oratory w Londynie przed ołtarzem Matki Boskiej Kozielskiej.

8997

Ś. † P.

## Dr TADEUSZ LUBACZEWSKI

Radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych, b. Prezes Zarządu Stowarzyszenia Pracowników polskiej służby zagranicznej w Londynie zmarł w Kanadzie dnia 18 maja 1959 roku.

Nabożeństwo żałobne za Jego duszę odbędzie się w sobotę, 13 czerwca 1959, o godz. 10, w kaplicy Matki Boskiej Kozielskiej w Brompton Oratory w Londynie.

**ZARZĄD STOWARZYSZENIA**

8996 **PRACOWNIKÓW POLSKIEJ SŁUŻBY ZAGRANICZNEJ**

### Z żałobnej karty

#### Ś. P. TADEUSZ LUBACZEWSKI

W Toronto, w Kanadzie zmarł 18 maja r. b. dr Tadeusz Lubaczewski. Należał on do pierwszej ekipy urzędników, którzy od zarania Niepodległości budowali polską służbę zagraniczną. Przeszedł przez wszystkie szczeble hierarchii administracyjnej, poczynawszy od młodszego referenta a kończąc na radcy legacyjnym i chargé d'Affaires. Pracował w różnych, a właściwie we wszystkich prawie działach, jakie obejmuje służba zagraniczna, i jako prawnik-administrator, i jako społecznik, i jako urzędnik polityczny, i jako ekonomista, i jako publicysta w dziale prasowo-propagandowym. Mówi się czasem o rzemieślniku, że ma „złote ręce“, że potrafi wszystko „zmajestrować“, i motor naprawić i sieć elektryczną założyć, i meble zrobić i zegarek ożywić. Takim fenomenem, wszechstronnie utalentowanym „majstrem od wszystkiego“, był w naszej służbie Tadeusz. Z jednakową zręcznością potrafił prowadzić negocjacje polityczne z cudzoziemcami jak i akcję społeczno-oświatową w ośrodkach polonijnych zagranicą, z jednakową łatwością potrafił napisać treścią broszurę na temat gospodarczy jak i użyteczny przewodnik turystyczny. Wszystko potrafił „zmajestrować“, a przy tym nie był dyletantem. Pracował niezwykle szybko i bardzo wydajnie: był to dar, który pozwalał mu na opanowywanie tak wielu dziedzin jednocześnie. Miał dużo inicjatywy i był zawsze pełen przeróżnych pomysłów, które potrafił wcielać w życie.

Najbardziej chyba użytecznym okazał się na posterunku radcy Poselstwa w Belgradzie. Od dzieciństwa władał doskonale językiem serbskim, w szkołach chował się razem z Serbami, znał ich kraj i ich umysłowość. Będąc na posterunku w Belgradzie, był on traktowany jako

persona gratissima zarówno przez dwór królewski jak i przez rząd jugosłowiański. Bliskie i serdeczne stosunki z królem i z rządem jugosłowiańskim przetrwały wojnę.

Po cofnięciu uznania legalnemu Rządowi Rzeczypospolitej w lipcu 1945 roku Tadeusz pozostał wierny ideologii niepodległościowej. Przez szereg lat jeszcze brał czynny udział w pracach aparatury Rządu Rzeczypospolitej na uchodźctwie, zawsze ruchliwy, zawsze pełen inicjatywy, zawsze pogodny. Na emigracji wykazał on nowe jeszcze talenty. Tak jak wielu spośród nas, musiał obrać sobie nowy zawód, by zarabiać na życie. Zarabkował głównie jako publicysta-ekonomista, a jednocześnie prowadził interesy handlowe i pokazał, że potrafi być również dobrym kupcem i przemysłowcem, nawet drukarzem. Przez 37 lat naszej znajomości i przyjaźni stale odkrywałem w Nim wciąż nowe uzdolnienia.

Jako człowiek prawy, jako dobry Kolega i wierny przyjaciel cieszył się Tadeusz dużą popularnością w sferach koleżeńskich M. S. Z. — Nie z tytułu starszeństwa, lecz przez sympatię i z tytułu zaufania wybraliśmy Go też swego czasu Prezesem Stowarzyszenia Pracowników Służby Zagranicznej. Ale największą Jego cnotą był stosunek Jego do własnej rodziny; był idealnym „pater familias“.

Zmarł przedwcześnie w Kanadzie. Choroba serca skróciła nagle Jego pracowity żywot. Koledzy i przyjaciele będą przez długie lata wspominać przemiłego, zanego kompana, zawsze pogodnego, zawsze gotowego do podania ręki bliźniemu, którego los pokrzywdził.

Karol Poznański

## Źródła i bibliografia:

- 18 D.P. 10.6.1959 - nekrologi /rodziny i  
Stow. Prac. M.S.Zag./
- 123 Rocznik Prac. Służby Zagranicznej 1939
- 118 Polska Służba Zagran. przed 1.9.39  
Londyn 1954
- 122 Rocznik Polonii / V i VII/
- 111 Literatura Polska na obczyźnie t. II s.154
- 35 O.B. wspomnienie pośmiertne pióra K.Poz-  
nanskiego
- 35 O.B. 627/1954 "Ostatnie spotkanie z gen.  
Sikorskim" pióra Lubaczewskiego.

## REJESTR ZMARŁYCH

### SŁOWNIK BIOGRAFICZNY

Nota biograficzna dotyczy

LUBACZEWSKI Tadeusz

† ..... 23 czerwca 1895 .....

w .....

kraj .....

+ ..... 18 maja 1959 .....

w ..... Toronto, Ont. ....

kraj ..... KANADA .....

..... pochowany .....

..... nr grobu .....